„ C*zytanie książek to najpiękniejsza zabawa,*

 *jaką sobie ludzkość wymyśliła”*

 *Wisława Szymborska*



Jak skutecznie zachęcić dziecko do czytania?

Obecnie dzieci niestety o wiele chętniej sięgają po filmy czy gry komputerowe - bodźce są intensywniejsze i dostarczane w natychmiastowym tempie. Bohaterowie oglądanych historii mówią różnymi głosami, śpiewają, gestykulują, wykonują akrobacje, a otaczające ich krajobrazy są zmienne i malownicze. Jednak czytanie książek to wspaniała przygoda- rozwijająca w sposób wszechstronny, pobudzająca wyobraźnię i przenosząca czytelnika w każdy zakątek świata. Są to jednak argumenty niezbyt przekonujące dla kilkuletniego dziecka, przyzwyczajonego najczęściej do przekazu obrazkowego. Jak zatem zachęcić pociechy do słuchania czytanych książek, a później do samodzielnego czytania?

Dziesięć złotych rad:

1. CZYTAJMY WSPÓLNIE.

 Czytając maluchom różne opowieści starajmy się zmieniać nasze głosy, w zależności od bohaterów, naśladujemy odgłosy zwierząt bądź inne dźwięki pojawiające się w prezentowanej historii- to wszystko z pewnością przyciągnie uwagę naszego dziecka. Dla rodziców czytanie to szansa na stanie się aktorem we własnym domu, a dla dziecka to dodatkowe kilka minut uwagi, które poświeci książce rozwijając własną wyobraźnię, ale także dzięki którym miło spędzi czas z mamą lub tatą.

1. KSIĄŻKA POWINNA BYĆ UŻYWANA.

Dziecko potrzebuje dotyku kartek, czasem może je zgiąć czy coś na nich narysować. Może także zabrać ulubioną opowieść ze sobą do łóżka czy otworzyć przy jedzeniu. Starajmy się z wiekiem uczyć dziecko szacunku do książki, ale nie przesadzajmy w druga stronę i nie wymagajmy od kilkuletniego malucha, by sięgał po książkę tylko w sterylnych warunkach. Dlatego też, na początek, nie wybierajmy najpiękniejszych wydań czy kolekcjonerskich serii, aby później nie ograniczać do nich dostępu.

1. CZYTANIE TO TEŻ ZABAWA.

Aby w ten sposób identyfikować książki, powinny one mieć swoje miejsce wśród dziecięcych zabawek. Dzięki temu maluch potraktuje je w podobny sposób, co ulubionego misia, lalkę czy samochodzik. Dziecko, które może obcować z książką w każdych warunkach, oswaja się z jej obecnością. Staje się ona dla niego również ważna i atrakcyjna, jak inne przedmioty.

1. WAŻNE SĄ INTERAKCJE.

Czytając opowieść znajdująca się w książce pełnej obrazków, pytamy dziecko, co widzi na ilustracjach, prośmy o wskazanie wymienionych w tekście bohaterów, zwracajmy uwagę na kolory oraz emocje wyrażone na twarzach namalowanych postaci. Dzięki takim rozmowom maluch jeszcze bardziej wciągnie się w poznawaną historię, lepiej ją zrozumie i zapamięta.

1. WSZYSTKO MA SWÓJ CZAS.

Wspólne czytanie to doskonała okazja, aby powoli zacząć uczyć dziecko rozpoznawania pierwszych liter i słów. Nie zapominajmy jednak, że wszystko, co robimy pod presją, zazwyczaj nas zniechęca i niszczy naturalną ciekawość. Lepiej nie spieszyć się z nauką i pozwolić, by maluch sam zaciekawił się zapisanymi znakami- dopiero wtedy, kiedy wykaże własne zainteresowanie, możemy zacząć mu pomagać w samodzielnym czytaniu.

1. KAŻDY LUBI COŚ INNEGO.

Chcąc zachęcić, w szczególności starsze dzieci do czytania, często proponujemy im książki, które w dzieciństwie były naszymi ulubionymi. Nasze pociechy mogą podzielić nasz zachwyt i zainteresowanie, co do niektórych pozycji, jednak może też być zupełnie odwrotnie. Nie powinniśmy na siłę narzucać im treści, które bawiły nas wiele lat temu. Każdy ma inny charakter, inne rzeczy mogą go interesować, poza tym o czym często zapominamy, świat się zmienia, a nie każda lektura potrafi przetrwać próbę czasu. Nie obawiajmy się literatury współczesnej, często opowiadającej także historie bohaterów znanych dzieciom z telewizyjnych ekranów albo odnoszących się do zjawisk popkulturowych. Wiele z tych nowych postaci jest bliższych naszym dzieciom, ich pragnieniom czy codziennym kłopotom, bowiem żyją w literackim świecie podobnym do współczesnego.

1. NAJWAŻNIEJSZE JEST SAMO CZYTANIE.

Zastanówmy się, o co nam rodzicom, tak naprawdę chodzi, gdy podsuwamy dziecku książkę. Czy chcemy, by nasz maluch prawidłowo się rozwijał i wyrobił w sobie nawyk czytania, czy bardziej nam zależy na tym, by znał wymagane treści na potrzeby przedszkola, a później szkoły? Chcąc rozbudzić w dziecku głód poszukiwania wiedzy za pomocą literatury oraz jego wrażliwość, podsuwajmy mu mimo wszystko książki, które pokrywają się z jego pasjami i go naprawdę zaciekawią.

1. DOBRY PRZYKŁAD IDZIE Z GÓRY.

Jeśli chcemy, by nasze dzieci czytały, pokazujmy, że i dla nas jest to wartościowa rozrywka i świetny sposób na spędzenie wolnego czasu. Sami czytamy książki, gazety i czasopisma i miejmy w domu choć małą biblioteczkę, a nawet starajmy się nie wychodzić z domu bez książki w torbie czy w plecaku. Zachęcamy maluchy, by i one zabierały ze sobą ulubione bajki czy historie. Dzieci, widząc takie zachowania od małego będą się wychowywać w poczuciu, że książki to niezwykle istotny element ich życia.

1. BĄDŹMY NOWOCZEŚNI.
2. Book to taka sama książka! Czytana na tablecie może się okazać dla młodego człowieka dużo bardziej atrakcyjna i wciągająca- nawet, jeśli my nie mamy do niej przekonania, nie skreślajmy jej. Podobnie ma się sytuacja z audiobookami, które w wyjątkowych sytuacjach mogą także świetnie sprawdzić się, jako wsparcie przy czytaniu opowieści na dobranoc, a już na pewno umilą niejedną podróż, wielogodzinną wyprawę samochodem, czy dłuższy lot samolotem.
3. MĄDRZE DOBIERAJMY LEKTURĘ.

Ważne, abyśmy wybierali książki ze „ sprawdzonych źródeł”, albo takie, które przeczytaliśmy sami. Bogactwo pozycji oferowanych obecnie przez różnorodne wydawnictwa nie zawsze idzie w parze z ich jakością. Korzystajmy z poleceń i recenzji zamieszczanych na różnych portalach parentingowych czy grupach czytelniczych. W miarę możliwości poznajemy również treści wybranych tytułów- opis na odwrocie okładki to stanowczo zbyt mało, by stwierdzić czy dana pozycja będzie rzeczywiście dla naszego dziecka wartościowa i bezpieczna.

Na zakończenie:

Uważnie obserwujmy swoje dzieci. Czasami niechęć do słuchania i czytania książek nie bierze się z przekonania, że książki są nudne. W niektórych przypadkach sama czynność sprawia maluchom większą trudność, niż nam się mogło by wydawać.

U przedszkolaka będzie to na przykład problem ze skupieniem uwagi na słuchanej treści. Rozpoczynając naukę w szkole pierwszoklasista może zobaczyć, że czyta gorzej niż jego rówieśnicy- wolniej, mniej składnie, myli litery o podobnym brzmieniu lub kształcie. Głośne czytanie na lekcjach sprawia, że koledzy mogą się z niego naśmiewać, a każda kolejna próba wiąże się z coraz większym stresem. W takim wypadku książki zaczynają mu się kojarzyć negatywnie i nawet ciche czytanie, bez światków przestaje być przyjemnością. Co wówczas powinniśmy zrobić?

Pierwszym krokiem jest rozmowa z nauczycielem i zapytanie go o to, jak nasze dziecko radzi sobie z czytaniem. Jeśli wychowawca zwróci uwagę na trudności, możemy się wtedy zgłosić do rejonowej Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej. Dzięki wsparciu psychologa oraz regularnym i odpowiednio dobranym zestawom ćwiczeń, czytanie przestaje być dla dziecka problemem, a staje się przyjemnością.

 Wiesława Cieślewicz